

STRZAŁY OSTRZEGAWCZE PODCZAS PROTESTU PRZECIWKO WYCOFANIU WOJSK W DONBASIE

Ukraińska policja oddała strzały ostrzegawcze podczas bijatyki, która wybuchła przy próbie zablokowania kolumny samochodów weteranów wojny w Donbasie i wolontariuszy, jadących na protest przeciwko wycofaniu wojsk Ukrainy z miasteczka Zołote w obwodzie ługańskim.

Do zdarzenia doszło w środę w punkcie kontrolnym na trasie do Zołotego. Jeden z policjantów, którzy blokowali przejazd kolumny, został potrącony przez samochód, a dwaj uczestnicy akcji zostali zatrzymani. W samochodach, które jechały w kolumnie, znaleziono sześć sztuk broni myśliwskiej. Akcja w Zołotem to kolejny protest będący konsekwencją zgody Ukrainy na tzw. formułę Steinmeiera w sprawie rozwiązania konfliktu w Donbasie oraz ustalenia co do wycofania ludzi i sprzętu z dwóch odcinków frontu w tym regionie. Zołote jest jednym z takich miejsc. Akcję protestacyjną zainicjowała nacjonalistyczna partia Korpus Narodowy. Przedstawia też ona nieco inaczej sytuację pod Zołotem. Początkowo, weterani mieli się zgodzić na wszystkie oczekiwania Policji, odmówili oni za to poddania się rewizji osobistej. Policjanci mieli zmuszać do poddania się tej procedurze siłą, w trakcie czego miało dojść do przepychanek, ale nie uzasadniających oddania strzałów.

Sądzę, że poprzez takie działania siłowe władze osiągną zupełnie inny wynik, niż chcą. Zamiast setek aktywistów przyjadą tutaj tysiące, by protestować przeciwko wycofaniu wojsk

Andrij Biłeckii, przywódca nacjonalistycznej partii Korpus Narodowy

W niedzielę, w obawie, iż decyzje władz oznaczają kapitulację Ukrainy przed Rosją, na Majdanie Niepodległości w Kijowie demonstrowało około 10 tys. ludzi.

Czytaj też: [Zelenski zgadza się na specjalny status Donbasu. Protesty w Kijowie](#)

Formuła Franka-Waltera Steinmeiera, byłego ministra spraw zagranicznych, a obecnie prezydenta Niemiec, przewiduje procedurę przyznania kontrolowanemu przez separatystów Donbasowi specjalnego statusu. Najpierw ma być on tymczasowy, a następnie, po przeprowadzeniu tam wyborów lokalnych władz i zaaprobowaniu ich przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie ODIHR/OBWE, ma być wprowadzony na stałe. W rozmowach z dziennikarzami prezydent Ukrainy zapowiada poruszenie podczas szczytu czwórki

normandzkiej tematu rozmieszczenia misji pokojowej.

Czytaj też: [Zelenski: przygotowujemy mapę drogową w sprawie Donbasu](#)

W następnej kolejności Donbas mieliby opuścić, zabierając stamtąd uzbrojenie i sprzęt, obywatele rosyjscy walczący po stronie separatystów. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski zapewnił, że wyborów w Donbasie nie będzie, dopóki nie zostaną stamtąd wycofane obce wojska oraz oświadczył, że nie zdradzi interesów narodowych.

Czytaj też: [Zelenski w ONZ: moim zadaniem jest zakończenie wojny, lecz nie za cenę wolności](#)

Konflikt zbrojny w Donbasie wybuchł po zwycięstwie prozachodniej rewolucji w Kijowie, która doprowadziła do obalenia na początku 2014 r. ówczesnego prorosyjskiego prezydenta Wiktora Janukowycza. Wiosną tamtego roku wspierani przez Rosję rebelianci proklamowali w Donbasie dwie samozwańcze republiki ludowe - doniecką i ługańską. W wyniku walk w tym regionie do dziś zginęło ponad 13 tys. ludzi.

PAP/Defence24.pl